

Sygn. akt V KO 93/16

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie **T.G.**

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2017 r.

wystąpienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt II K .../16,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

W uzasadnieniu opisanego na wstępie, opartego na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpienia podano, że sprawa T. G. znalazła się obecnie w gestii Sądu Rejonowego w S. w wyniku jej przekazania do ponownego rozpoznania, w związku z uchyleniem przez Sąd odwoławczy, w dniu 18 grudnia 2015 r., wyroku uniewinniającego oskarżonego. W tym stanie doszło do sytuacji, w której wszyscy sędziowie orzekający w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego złożyli oświadczenia w przedmiocie ich wyłączenia od orzekania w tej sprawie (z uwagi na osąd tej lub innych mających z nią związek spraw), a Prezes Sądu, zarządzeniem z dnia 13 września 2016 r., wyznaczył do jej rozpoznania sędziego, który od około 8 lat orzeka w Wydziale Cywilnym tego Sądu. W pełnym szczegółów uzasadnieniu postanowienia wskazano, że u podstaw wystąpienia leży dobro wymiaru sprawiedliwości wyrażające się w zapewnieniu sprawnego i trafnego osądu sprawy, ku czemu w Sądzie właściwym nie ma warunków z uwagi na obciążenie

wyznaczonego sędziego w sprawach cywilnych oraz brak jego niezbędnych obecnie kwalifikacji i doświadczenia w orzekaniu w sprawach karnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedłożona inicjatywa nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesiony w niej, coraz częściej pojawiający się problem, wiąże się zarówno ze specyficzną sytuacją, z jaką na co dzień borykają się sądy karne w związku z kolejno wprowadzanymi zmianami ustawowymi, zwłaszcza w zakresie procedury karnej, stwarzającymi trudności w stosowaniu prawa, jak i z aktualną obsadą stanowisk sędziowskich w sądach i obciążeniem sędziów obowiązkami orzeczniczymi. Żaden jednak z tych względów – rozważanych czy to na gruncie pożądaney, jak wynika z rozważanego wystąpienia, specjalizacji sędziów w poszczególnych dziedzinach prawa, czy to w aspekcie organizacji pracy sądów (zapewnienia sędziom odpowiednich warunków orzekania) – nie może stanowić podstawy uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., wymaga korzystania z tzw. właściwości delegacyjnej.

W pierwszej kolejności konieczne jest ponowne podkreślenie, że według przepisów ustawy zasadniczej oraz ustawy regulującej ustrój sądów powszechnych sędziowie nie mają specjalizacji, która determinowałaby ich status, czy konkretne ulokowanie w ramach struktury danego sądu. W szczególności trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 55 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2062) sędziowie sądów powszechnych są powoływani na stanowiska - sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego oraz sędziego sądu apelacyjnego. Powołując, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Zatem sędzia jest sędzią danego sądu, a nie wydziału sądu, w którego gestii pozostaje organizowanie rozstrzygania spraw określonej kategorii.

W istocie też sędziowie są przygotowani do orzekania w sprawach każdego rodzaju. Zawsze też, a tym bardziej w razie konieczności, zobowiązani są do uzupełniania swej wiedzy i do podnoszenia swoich kwalifikacji. Nie pomijając w najmniejszym stopniu ewentualnych, towarzyszących temu trudności (dość powiedzieć, że wcześniej wspomniane zmiany ustawowe sprawiają problem w

stosowaniu prawa nawet doświadczonym sędziom karnikom), trzeba stwierdzić, że interes dobra wymiaru sprawiedliwości sprowadza się do całkiem odmiennych, niż preferowane w rozważanym wystąpieniu, założeń. Mianowicie, leży on w takim organizowaniu przez kierownictwo sądu właściwego wykonywania zadań wymiaru sprawiedliwości, które w sposób odpowiedni stwarza warunki efektywnego i trafnego orzekania w tej jednostce. W kategorii tej mieści się bez wątpienia zapewnienie odpowiednich narzędzi pracy sędziemu wyznaczonemu do rozstrzygnięcia sprawy spoza jego codziennej działalności orzeczniczej, jak i właściwe, także uwzględniające obciążenie pracą, zorganizowanie jego obowiązków w celu zapewnienia sprawności ich wykonywania, wreszcie ewentualne podjęcie kroków zmierzających do zapewnienia przez Ministra Sprawiedliwości odpowiedniej obsady sądu, także związanej z brakiem sędziów wyspecjalizowanych w danej dziedzinie prawa. W zakresie dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym tu mowa, nie mieści się natomiast przekazywanie spraw między sądami w celu zniwelowania opisanych problemów, zwłaszcza związanych z podnoszoną niemożnością rozpoznania sprawy w danym sądzie ze względu na rzekomo niedoskonałe kwalifikacje sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy. Wysłunięta w niniejszej sprawie hipoteza co do perspektywy zwłoki w postępowaniu, jak też wydania w nim potencjalnie błędnego rozstrzygnięcia przez wyznaczonego sędziego, nie dość że nie znajduje dostatecznego uzasadnienia, to nie może być traktowana jako przesłanka przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Na koniec wypada przypomnieć, że przepis art. 37 k.p.k., jako wyjątkowy, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy powinno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy możliwość sprawnego i trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w

gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. w postanowieniu z dnia 4 lipca 2006 r. V KO 55/06, Biul.SN 2006/8/17).

Z tych zatem względów, nie dopatrując się przesłanek leżących u podstaw stosowania przytaczanego przepisu prawa, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc